

Aleksandra Niewiara
Uniwersytet Śląski
Katowice

POLSKIE STEREOTYPY NARODOWE W ŚWIETLE BADAŃ DIACHRONICZNYCH

W artykule przedstawiam ogólną charakterystykę diachronicznych etnolingwistycznych badań na temat stereotypów narodowych. W Polsce ich prekursorem był Jan Stanisław Bystron. Jego *Megalomania narodowa* (wydana w postaci książkowej w 1935 r., a jako artykuł w 1923 r.) jest dziś pozycją klasyczną. Zwraca się uwagę (Walczyńska 1998), że autor wprowadził do polskiej humanistyki zagadnienie stereotypu niemal równocześnie z Walterem Lippmannem¹ i niezależnie od amerykańskiego badacza. O ile jednak Lippmanowski termin: *stereotyp* oraz jego definicja jako „uproszczonego obrazu w głowie” zdobyły renomę światową, sformułowanie Bystronia „zbiorowe wyobrażenia” o narodach, a także stosowana przez niego metoda postępowania naukowego inspirowały przede wszystkim badaczy polskich². Inspirowały jednak długo, a część zarysowanych przez niego (implicitnie lub eks-plicitnie) problemów nawet do dzisiaj nie została wystarczająco opracowana.

J. S. Bystron nie był językoznawcą (w rozumieniu ukształtowanym przez dwudziestowieczny strukturalizm i jego modyfikacje), choć materiał przez niego analizowany w dużej części oprócz dłuższych tekstów obejmował materiał systemowy, apelatywa, frazeologizmy. Był kulturoznawcą, socjologiem czerpiącym z materii języka dane pozwalające mu na opisanie kultury, a swoje badania stereotypów narodowych umieszczał w dziedzinie, którą nazwał w *Megalomanii...* „psychologią nienawiści”³.

¹ W. Lippmann (1922). Zdaniem amerykańskiego badacza stereotypowe myślenie jest skutkiem ograniczonych możliwości poznawczych człowieka. Musi on konstruować uproszczone „obrazy świata w głowie”, by zdobyć konieczną do funkcjonowania w społeczeństwie wiedzę. Owe obrazy zapewnia mu jego własna kultura, są zwykle nieprawdziwe i nie poddają się łatwo zmianom.

² Pośród tych inspiracji chciałabym wymienić swoje prace, a szczególnie książkę zatytułowaną zgodnie z terminologią Bystronia *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI–XIX wieku* (Niewiara 2000).

³ Również termin „psychologia nienawiści” ma dzisiaj swoiste kontynuacje. Można za nie uznać wprowadzone przez socjologów pojęcie „dyskurs nienawiści” lub „mowa nienawiści” w odniesieniu do wypowiedzi dyskryminujących mniejszości, w tym etniczne (choć niektórzy wolą ów termin uznawać za kalkę z ang. *hate speech*) (zob. np. Kowalski, Tulli 2003).

I właśnie nacisk położony przez autora na psychologiczne procesy i także motywacje powstawania *zbiorowych wyobrażeń* o narodach zbliżają Bystronia do współczesnej etnolingwistyki, która próbuje opisywać stereotypy za pomocą narzędzi zaferowanych przez językoznawstwo kognitywne (punkt widzenia, perspektywa, profilowanie, aspekty/fasety; kategoryzacja przez prototyp, przez schemat) zawdzięczające wiele właśnie psychologii. Dla Bystronia jednak, podobnie jak na przykład dla Theodora W. Adorno (Adorno i in. 1950)⁴, stereotyp jest konstrukcją ujawniającą psychiczne kompleksy, uprzedzenia, lęki. Konieczność wyróżnienia psychicznych przyczyn powstawania stereotypu, oddzielenie wyobrażeń od „prawdziwych” sądów, postulowanie obudzenia samoświadomości podmiotu (a także wspólnoty) dzięki wysiłkowi intelektualnemu (wykształcenie, autorefleksja) – to postulaty książki Bystronia.

Oczywiście Bystron różni się w wielu kwestiach od współczesnych językoznawców i etnolingwistów czy etnopsychologów. Dość wyraźnie przeciwstawia ludowe wyobrażenia wyobrażeniom „warstw wykształconych”. Wiara w potęgę myślenia naukowego usuwa z jego pola widzenia fakt, że wizja świata zaproponowana przez potoczność, folklor to też swoista wiedza, z pewnością naiwna, ale gdy przyjrzeć się jej bliżej – uporządkowana i organizująca informacje o świecie w sposób, który potrzebny (może nawet nieodzowny) jest wspólnocie. Dydaktycznie nastawiony autor woli jednak nakłaniać do zobiektywizowania, czyli unaukowienia, oglądu świata. Wartościując opisywane fakty jako spadek myślenia prelogicznego, atawizm plemienneści, nakłania do ich porzucenia. Z pewnością też nie rozważa problemu „ziarna prawdy” w stereotypie, o czym dyskutują inni (por. Brigham 1971), odbiega więc tym samym od rozumienia swoich „zbiorowych wyobrażeń” jako konstruktu poznawczego. Bez wątpienia uzmysławia on jednak zarówno swoim dawnym, jak i współczesnym czytelnikom ważne fakty. Uświadamia skłonność myślenia potocznego (ludowego) do postrzegania ludzi należących do różnych wspólnot w kategoriach dychotomicznego podziału: swój – obcy⁵. Wskazuje na fundamentalną rolę w kształtowaniu się wyobrażenia o Innych czynnika, który nazywa „środkowością”, przekonaniem danej grupy etnicznej o „środkowości” jej położenia w świecie. Uprzedza tym samym późniejsze wnioski etnolingwistyki na temat roli przyjętego punktu widzenia w konstruowaniu wizerunków Innych, a także wnioski badaczy potoczności, którzy obraz świata w języku potocznym nazywają antropocentrycznym, dodając niekiedy uwagi na temat etnocentrycznego językowego obrazu świata przejawiającego się w ksenofobii, świadomości własnej wyższości kulturowej (zob. Tokarski 1990). Zauważa Bystron typizację wyobrażeń o Innych, obcych. Pokazuje na przykład skłonność do nazywania Niemcem każdego obcego, cytuje

⁴ Adorno wiąże posługiwanie się stereotypami i uprzedzeniami z pewnym typem osobowości, którą nazywa autorytarną (*authoritarian personality*). Ma ona wpływać na pozytywne postrzeganie własnej grupy, chęć nadawania jej wysokiego statusu, naturalnej wyższości nad innymi; charakteryzują ją „sztywność myślenia” (*rigidity of thought*) oraz brak tolerancji dla odmienności.

⁵ Pod tym względem praca Bystronia znajduje wielorakie kontynuacje. Pośród najnowszych należy wymienić publikowane w dwóch numerach lubelskiej „Etnolingwistyki” („Etnolingwistyka” t. 19; 20) materiały międzynarodowej konferencji pt. *Swój – obcy (inny) w językach i kulturach słowiańskich. Problemy tożsamości grupowej w Europie*.

wypowiedzi o Francuzach: *to takie same Niemce tyle że gorsze, świecić baki niemcom* [sic! – A.N.] *paryskim* (Bystron 1935/ 1995: 72). Dziś zjawisko to wytłumaczylibyśmy kategoryzowaniem Niemca jako prototypowego wroga Polaka⁶.

Pośród ważnych cech dzieł Bystronia, które – jak myślę – wpłynęły na późniejsze polskie prace, wymienić trzeba jeszcze dwie. Są to historyczna perspektywa oraz wymiar porównawczy. Ten drugi pozwala czytelnikowi dzieł Bystronia zobaczyć, że *megalomania narodowa*, atawistyczna *psychologia nienawiści* wobec obcych nie jest typowa wyłącznie dla jakiegoś jednego narodu, ale charakteryzuje wspólnoty ludzkie w ogóle. Autor podaje przykłady francuskie, niemieckie, brytyjskie, choć egzemplifikacja jego tezy opiera się głównie na przykładach polskich. Historyczne ujęcie zagadnienia przejawia się w swobodnym cytowaniu przykładów z różnych epok historycznych, ze źródeł różnorodnych gatunkowo, choć nie wydaje się, by można było nazwać jego metodę diachroniczną. Jest raczej panchroniczna, ignorująca przekształcenia wyobrażeń o obcych, proponująca pewien ogólny zamysł, teorię. Właśnie to swobodne poruszanie się w przykładach historycznych, czerpanie z dawnych manifestacji kulturowych przez Bystronia wyróżnia go od Lippmanna, który woli swą teorię traktować jako pożyteczną dla opisu i zrozumienia współczesnych mu zachowań społeczeństwa amerykańskiego. Wydaje się zresztą, że postawa historyczna nie jest charakterystyczna tylko dla Bystronia. W przedwojennej nauce polskiej znajdujemy przecież prace Stanisława Kota⁷, podobnie zajmującego się wyobrażeniami na temat narodów, sięgającego do przykładów jeszcze starszych niż Bystron, zapisującego i zbierającego w całość wielorakie wypowiedzi na ten temat od czasów starożytnych.

Konieczność badań historycznych, diachronicznych nieodmiennie towarzyszy badaniom polskim także później, po II wojnie. Trzeba powiedzieć, że dość długo badania stereotypów były zablokowane, trochę ze względów politycznych (nie o wszystkich stereotypach w ogóle można było mówić)⁸, ale na gruncie polskiego językoznawstwa – głównie z powodów metodologicznych. Dominujący strukturalizm w swej klasycznej wersji, potem gramatyka transformacyjno-generatywna preferowały badania systemu. Stereotypy – o niejasnym statusie – stały się domeną innych nauk: literaturoznawstwa, socjologii (Mitosek 1974; Święch 1977; Schaff 1981). Ów impas przerywa klasyczne dziś studium Krystyny Pisarkowej (Pisarkowa

⁶ Chociaż na gruncie innych nauk niektórzy współcześni badacze wolą nazywać zaobserwowane przez Bystronia zjawisko konwergencją stereotypów, jak to robi Andrzej Kępiński, analizując konstrukcje: „Ja na ruskich to jestem straszny antysemita”. „Tyś idealny Moskal – chybaś Niemiec” (Kępiński 1995: 156).

⁷ Zob. (Kot 1964). Książka wydana po wojnie zawiera prace przedwojenne, w których znajdujemy ogromny materiał zbierany przez autora przed zniszczeniem zbiorów wielu polskich bibliotek w czasie wojny. Mamy tu wypisy z tekstów starożytnych, średniowiecznych, nowożytnych. Badacze polskich stereotypów znajdują XVII-wieczne *icon nationes* Sarbiewskiego, tegoż notatki na temat wizerunku Polaka

⁸ Blokowane były na przykład rzetelne studia na temat stereotypu Rosjan. Znamienne są tu losy referatu Krystyny Pisarkowej wygłoszonego w 1974 r. na sesji IBL PAN pt. *Ksenofobia a postawa otwarta*, wydanego w „Zeszytach Prasoznawczych” (Pisarkowa 1976). Mimo że autorka przeprowadziła badania na temat stereotypu Rosjanina, ich wyniki nie mogły być opublikowane.

1976). Powiedzmy od razu: studium u podstaw swych diachroniczne, choć ostateczne wnioski formułuje autorka dla współczesności. Punktem wyjścia jest dla Pisarkowej materiał po większej części historyczny: dokumentacja słownikowa słowników ogólnych języka polskiego: Knapusza, Lindego, *Słownik warszawski*, słownik Doroszewskiego, *Słownik frazeologiczny* Stanisława Skorupki, *Nowa księga przysłów polskich* Juliana Krzyżanowskiego (znaczenia uboczne hasła: *kozak* ‘urwis, zuch, chwat’, zestawienia frazeologiczne: *bankiet czerkieski* ‘łada jaki’, *odpowieź moskiewska* ‘krótka, stanowcza’ derywaty słowotwórcze *kozaczyć się* ‘o kobiecie, niemoralnie się prowadzić’, przysłowia: *Azam ja Czech słowo trzymać* ‘słowny’). Punktem odniesienia jest wycucie językowe współczesnego Polaka”, czyli ankietowanych studentów. Wnioski prezentuje autorka w perspektywie diachronicznej, zwraca uwagę na zmienność stereotypów, a dokładniej na „pewne przesunięcie konotacji nazwy”. Stereotyp nazwy narodowości (nazwy własnej) utożsamia ona bowiem z konotacją semantyczną nazwy narodowości. W jej teorii stereotyp zyskuje więc status zjawiska badanego na gruncie „czystego” językoznawstwa, ustala się też na długi czas przekonanie, iż badania stereotypów, jeśli mają być traktowane jako językoznawcze, mogą i powinny dotyczyć danych systemowych. Praca Pisarkowej, co chyba warto podkreślić, wyprzedza teorię Hilarego Putnama (1975), który poszedł jeszcze dalej, wykorzystując pojęcie stereotypu do opisu znaczenia wyrazu, albo późniejsze prace Anny Wierzbickiej (1985). Dzięki badaniom Pisarkowej po raz pierwszy systematycznie zostaje wyznaczona siatka stereotypów narodowości (ponad dwadzieścia nazw narodowości uporządkowano, obserwując ich konotacje: stare/nowe, stałe/zmienne, bogate/ubogie), pokazano zależność ich zmienności od kultury, kontaktów z Innymi. Tak więc to, co u Bystronia zostało zasygnalizowane, znalazło kontynuację i wyraziste, przejrzyste dookreślenie.

Dużą zmianę w badaniach stereotypów obserwujemy wraz z powstaniem polskiej powojennej etnolingwistyki, której najważniejszym ośrodkiem staje się Lublin (tzw. lubelska szkoła etnolingwistyczna Jerzego Bartmińskiego). W latach 90. ubiegłego wieku stereotyp zyskuje wysoką rangę jako przedmiot badań etnolingwistyki, o czym świadczą m.in. poświęcenie mu osobnego konwersatorium z cyklu „Język a kultura”, zaprojektowanie siedmiotomowego *Słownika stereotypów i symboli ludowych* (Bartmiński 1996, 1999, Anusiewicz, Bartmiński 1998). Dużą zmianą w nowym pojmowaniu stereotypu jest uwypuklenie jego funkcji poznawczej oraz rozszerzenie jego zakresu. Nie traktuje się go już jako pojęcia odnoszącego się wyłącznie do ludzi, ich grup, narodowych czy społecznych, ale jako dobre narzędzie do opisu bytów naturalnych: gwiazd, pojęć abstrakcyjnych, takich jak praca, demokracja⁹. Nie oznacza to jednak, że nowa etnolingwistyka pomija zagadnienia stereotypów narodowych. Przeciwnie, są one stałym obiektem zainteresowań, wprowadza się nowe, np. ankietowe sposoby ich odkrywania, analizuje się teksty. Trzeba jednak powiedzieć, że większość prac ma charakter badań synchronicznych lub diachronicznych, ale przyjmujących krótką perspektywę, np. porównuje się wyniki badań uzyskane wskutek ankietowania w dwóch okresach, które dzieli kilka lat¹⁰.

⁹ Bogatą egzemplifikację oraz bibliografię badań stereotypów można znaleźć w: Bartmiński 2007.

¹⁰ Tak jest w tekście Jerzego Bartmińskiego (2007): *Jak zmienia się stereotyp Niemca w Polsce? Profile i ich historyczno-kulturowe uwarunkowania*. Inni autorzy dokonują obserwacji stereotypów naro-

Wykorzystanie instrumentarium badawczego dzisiejszej etnolingwistyki jest jednak bardzo przydatne i daje – jak sądzę – dobre skutki także wtedy, gdy próbujemy opisać polskie stereotypy narodowe (zarówno heterostereotypy, jak i autostereotyp) w długiej perspektywie czasowej, diachronicznej, co starałam się pokazać, realizując zamysł badawczy, którego celem było opisanie przekształceń polskich wyobrażeń o innych narodach oraz o własnej wspólnocie na podstawie analizy materiału wyekscerpowanego z tekstów prywatnych (dzienników, pamiętników) pisanych po polsku przez Polaków, głównie polską szlachtę, w okresie od połowy XVI w. do wieku XX, z różnym ustaleniem dwudziestowiecznej cezury (zob. Niewiara 2000, 2003, 2006a, 2006b, 2006c, 2009). Metoda opisu jest ściśle diachroniczna: materiał prezentuje się, analizuje i interpretuje w płaszczyznach czasowych (stanowią je kolejne wieki); wnioski na temat przekształceń i ich przyczyn ustala się przez porównywanie obserwacji dokonanych w odniesieniu do każdego okresu. Stereotyp narodowości/„zbiorowe wyobrażenia” o Innych i o własnej grupie rozumie się przede wszystkim jako strukturę poznawczą mającą jednak swe funkcje społeczne. Należy do nich podtrzymywanie wspólnotowej więzi, konstruowanie podstaw trwania wspólnoty. Streszczenie obserwacji zawartych w tych pracach sprowadzić można do kilku najważniejszych wniosków.

1. Zbiorowe wyobrażenia o narodach podlegają zmianom w konkretnych epokach historycznych (płaszczyznach synchronicznych). Zmiany te wynikają z tego, że w każdej epoce inny jest generalny punkt widzenia uczestników kultury, z którego przeprowadza się ogląd innych narodów lub własnej grupy. Przyjęcie pewnego, wspólnotowego, punktu widzenia przyczynia się do nastawienia oglądu na wybrane cechy Innych, zwiększenia frekwencji wypowiedzi na wybrany temat. W wizerunku Innego zaakcentowane zostają te aspekty/fasety, które są „widoczne” z obranego punktu widzenia. Oto przykłady z książki *Wyobrażenia o narodach...*, w której przedstawiłam wyobrażenia o ponad sześćdziesięciu nacjach. W XVI w. dominuje punkt widzenia „gospodarza poszukującego u innych dobrych pomysłów na urządzenie domu – kraju” (w tekstach wysoka frekwencja wypowiedzi w aspekcie ekonomicznym, bytowym, uwag na temat codziennego życia, stroju, architektury, hodowli zwierząt, sposobu gromadzenia dóbr, ale także na temat umiejętności prowadzenia polityki prowadzącej do ustalenia wysokiej pozycji danego państwa w Europie). W wieku XVII bardzo ważne są punkty widzenia: „szlachcica demokracji” (wysoka częstotliwość ocen ustroju politycznego innych państw z wyraźnym pozytywnym wartościowaniem republiki szlacheckiej: polskiej, ale i innych, np. *siostrzanej republiki weneckiej*, z krytyką niedoskonałości systemów demokracji w Anglii lub Francji oraz negatywnym wartościowaniem ustrojów z absolutystycznym władcą,

dowych w tekstach dawnych autorów (np. Szadura 1993; Pijan-Kijasowa 1995; Wiśniewska 1997; Brzezina 1997); publikują prace na temat wybranych okresów historycznych (np. Niewiara 1991; Wierzbicka 1980). Dłuższą perspektywę historyczną widzimy wtedy u autorów niejęzykoznawców. Powstaje praca Andrzeja Kępińskiego (Kępiński 1990), która wypełnia lukę w opracowaniu wizerunku wschodniego sąsiada; historycy publikują prace na temat stereotypu i autostereotypu Niemca (Wrześniński 1992), (Szarota 1988). W 1992 r. Jacek Woźniakowski organizuje w Krakowie międzynarodową konferencję pt. *Narody i stereotypy* (Walas 1995).

jak Turcja czy Moskwa), „żołnierza” (nadzwyczajna konsekwencja opisu niemal każdego narodu pod względem umiejętności żołnierskich, waleczności, specyfiki sposobów prowadzenia wojny i walki), „katolika” (konsekwentne uwagi na temat wyznania dominującego w narodzie). W wieku XVIII kluczowy jest punkt widzenia „obywatela podupadłego państwa” (kolekcjonowanie opisów upadku innych ważnych narodów: starożytnej Grecji i Rzymu, Irlandczyków, Belgów, Czechów; charakteryzowanie zagrażających sąsiadów jako tyrańskich, okrutnych, odwiecznych wrogów narodów wolnych). W XIX w. na charakterystyki Innych wpływa punkt widzenia „Europejczyka, usilnie udowadniającego swoją europejskość” (częste i wyraziste przeciwstawianie kategorii: Europa i Azja; narody nazwane azjatyckimi, włącza się tu Rosjan, są negatywnie wartościowane pod względem psychicznym, politycznym, kulturowym; narody europejskie, do których włącza się Polaków – pozytywnie; wzrasta liczba komentarzy na temat narodów, które dawniej były niezauważane, a teraz są istotne, bo doceniają Polaków za utrzymanie europejskich cnót, jak umiłowanie demokracji i wolności: narody kaukaskie, południowi Słowianie).

Wydaje się, że można ustalić nawet typowe punkty widzenia dla okresów krótszych (dziesięcioleci?), a także dla okresów dłuższych, kilkunastuletnich. W książce *Moskwicין – Moskale – Rosjanin...* pokazują uzależnienie tworzenia się i zmian stereotypu/obrazu Rosjanina od dwóch generalnych punktów widzenia przyjmowanych przez uczestników polskiej kultury: „kolonizatora” (do XVIII w.) i „kolonizowanego” (od XVIII w.). Punkt widzenia „kolonizatora” zakłada wyższość własnej kultury, religii, stroju politycznego, ale nie traktuje się tu Innych jako wrogów, zupełnie obcych. Kolonizator pragnący „ucywilizować” kolonizowane ziemie wykazuje niższość kolonizowanej kultury, ale wyobraża ją sobie także jako nadającą się do poprawy (zob. Neuger 2004). W tekstach z XVI, XVII, czasem jeszcze z XVIII w. czytamy lekceważące, pogardliwe, ironizujące uwagi polskich żołnierzy, dyplomatów i podróżników na temat *hrubych/grubych*, nieobyczajnych, *prostych* Moskwicinów, Moskali, *prostych „około wiary”*, czyli zabobonnych, *barbarzyńskich* w codziennym zachowaniu, nieznających łaciny, niemających wykształcenia, zniewolonych przez zły system, źle traktowanych przez autorytarną władzę cara. Towarzyszy im werbalizacja przekonania, że spojenie z Polską przynajmniej część złych cech usunie. W okresie tym kształtuje się pierwsza warstwa stereotypu Moskwinina-Moskale w przeważającej części nacechowanego lekceważeniem. Zmiana sytuacji politycznej, wojny z Carstwem/Imperium Rosyjskim, rozbiory Polski zmieniają wspólnotowy punkt widzenia. Patrząc na Moskale-Rosjanina z punktu widzenia wspólnoty poddawanej pod czynności kolonizacyjne, Polacy „widzą” go inaczej. Do głosu dochodzą wypowiedzi pełne nienawiści, wykazujące obcość kultury polskiej i rosyjskiej i werbalizujące chęć zerwania z nią jakichkolwiek więzi. Określenia typu: *niewolniczy naród*, *car knutowładny*, *bydlęca krew*, *nienawiść*, *odraza* wobec Rosjan towarzyszą tworzeniu się nowej warstwy stereotypu Moskale-Rosjanina. Na substrat starego kolonizatorskiego dyskursu nakłada się nowy dyskurs kolonizowanych. Tworzy się w ten sposób konglomerat cech, pośród których już stale współlegzystują cechy wartościujące pogardliwie z tymi wartościującymi nienawistnie. Ciekawe jest to, że w paradygmacie sądów stereotypowych kolejne pokłady nie są nigdy anulowane, chociaż zmienia się częstotliwość ich aktywizowania

w wypowiedziach, tak więc w wieku XIX i XX Polacy kolonizowani przez Rosję, a potem Związek Radziecki, posługują się repertuarem sądów, które zostały wypracowane w całym okresie trwania ich kultury.

2. Wyobrażenia o narodach wykazują skłonność do uproszczenia ułatwiającego komunikację i proste uporządkowanie świata. Nie chodzi tu jednak tylko o symplifikację i usztywnienie sądów na temat Innych lub własnej wspólnoty typu: *Japończycy są uprzejmi, Francuzi są kochliwi, Polacy są odważni*, o czym pisano od czasów Lippmanna. Istotą tego uproszczenia jest wykorzystanie specyficznej kulturowej kategoryzacji. W obrazach narodów można odnaleźć ślady kategoryzacji: przez schemat i przez prototyp.

Ślady kategoryzacji przez schemat obserwujemy w wypowiedziach, które charakteryzują różne narody w zaskakująco podobny sposób. Wydaje się, że mamy tu do czynienia ze wstępnym zaklasyfikowaniem danego narodu jako należącego do pewnej nadrzędnej kategorii, a następnie z jego atrybutyzacją polegającą na opisywaniu go zgodnie z wyabstrahowanymi wcześniej cechami schematu charakterystycznymi dla tej kategorii. W *Wyobrażeniach o narodach...* pokazałam zaobserwowane realizacje kategoryzacji przez schematy „wroga”, „brata”, „współobywatela”, „sąsiada”¹¹. Każdy schemat ma swoje charakterystyczne cechy. Wróg: ‘tyran’, ‘poganin’, ‘zdrajca’, ‘łupieżca’ (tak charakteryzuje się w różnych epokach historycznych narody skategoryzowane wstępnie jako wrogowie Polaka: Tatarów, Turków, Rosjan, Austriaków, Prusaków, Szwedów). Brat: ‘podobny do Polaka – w wyglądzie, stroju, języku, zachowaniu, w honorowaniu wartości, takich jak demokracja, wolność, w upodobaniach, np. do wojaczki, alkoholu, anarchii (w tekstach: zaskakujące wykazywanie podobieństwa fizycznego Polaków i Greków czy Francuzów, stroju Polaków i Gruzinów lub Czerkiesów, zrównanie obyczajów, cech psychicznych, także uporczywości w walce przeciw tyranii okupantów oraz umiłowania wolności Polaków i południowych Słowian, również Węgrów). Współobywatel: ‘pozycja społeczna i ekonomiczna w społeczeństwie polskim, zasługi dla społeczeństwa’ (Żyd, Cygan, Ormianin, Litwin, Kozak i inni charakteryzowani są pozytywnie lub negatywnie w zależności od zaklasyfikowania ich jako należących do szlachty lub nie, ich status materialny niższy lub wyższy od statusu Polaków, działanie na korzyść Polaków lub obcych).

Odpowiednio częste i długotrwałe kategoryzowanie danego narodu jako np. „wroga” czy „brata” Polaka, charakteryzowanie go za pomocą wyabstrahowanych w schemacie atrybutów powoduje utrwalenie się jego wizerunku w pewnej postaci i może nie dopuszczać do uruchomienia w jego nowych charakterystykach schematów innych, lub choćby je utrudniać. Może też doprowadzić do ustalenia się jego wizerunku jako prototypowego reprezentanta danej kategorii. Gdy przyglądamy się kategorii „wróg”, widzimy, że w początkowym okresie rolę jej prototypowego reprezentanta odgrywał Turek, a blisko centrum kategorii sytuowany był Tatar. To ich cechy – jak je postrzegali Polacy – pogaństwo (tym mianem określany bywał

¹¹ Nazwałam je wtedy (Niewiara 2000) jednak nie schematami, ale „kliszami wyobrażeniowymi”. Na temat kategoryzacji przez schemat i prototyp w obrazie Rosjanina zob. też: Niewiara 2006a; 2006c.

w XVI w. islam), tyraństwo i okrucieństwo, łupiestwo (*chciwość łupu*), skłonność do zdrady, oszustwa zostały wyabstrahowane jako cechy tego schematu. Kategoryzując zatem inne narody jako „wrogów”, Polacy posługiwali się prototypem Turka w ich charakterystykach, np.: rosyjskie prawosławie, protestanckie wyznanie Szwedów z łatwością zostały nazwane *pogańskimi*. Z czasem ze względów historycznych rolę prototypowego „wroga” przejmuje Moskal-Rosjanin, nadal charakteryzowany według ustalonego wcześniej schematu, ale jednocześnie jego częste i dokładniejsze charakterystyki modyfikują obraz prototypowego wroga, wprowadzając nowe elementy do schematu, np. XIX-wieczne akcentowanie *azjatyckości* Rosji i Rosjan skutkuje wyabstrahowaniem w nim cechy ‘Azjata’. Ślady tego obserwujemy w XX w., gdy czytamy wypowiedzi na temat innego „wroga” sytuowanego w centrum tej kategorii – Niemca: postępowanie hitlerowskich Niemców nazywa się w polskich gazetkach konspiracyjnych z okresu II wojny światowej *azjatyckim barbarzyństwem* (Niewiara 1991). Również cechy tego prototypu mogą ustalić się jako nowe elementy schematu „wróg”, np. szaleństwo, na co wskazuje wysoka frekwencja wypowiedzi na temat we wspomnianych tekstach.

3. Diachroniczne analizy stereotypów narodów pokazują z jednej strony ciągłość kulturowych opracowań, a z drugiej – ich zmienność. Różnorodność punktów widzenia w kolejnych epokach, kulturowa kategoryzacja ułatwiająca uporządkowanie skomplikowanej „siatki” narodów” (sieci konstruktów kulturowych, którymi stają się stereotypy narodowe) powodują, że w kulturze nagromadzone zostają różnorodne, bogate dane. Wydaje się, że nigdy nie zostają one całkowicie zapomniane. Czasem tylko, jak twierdzi Ludwik Janiszewski, trwają one w latencji. Są jednak kulturowo dziedziczone i w odpowiednim momencie mogą zostać ponownie aktywowane (Janiszewski 1999). Kulturowe opracowywanie zbiorowych wyobrażeń na temat innych narodów za pomocą opisanych wyżej technik charakteryzuje się zarówno nastawieniem poznawczym, jak i emocjonalnym, jest związane z funkcją socjalizującą, mającą na celu utrzymanie wspólnotowej więzi. Sprawia to, że stereotypy rozmaitych narodów bywają różnie kształtowane i w różny też sposób trwają w kulturowej pamięci. Nastawienie emocjonalne (zwłaszcza negatywne) powoduje w obrazach niektórych narodów pomijanie danych o charakterze poznawczym, eksponowanych w obrazach innych narodów. Zmiana punktu widzenia może sprawić, że o pewnych narodach przestaje się w ogóle mówić, ich stereotypy stają się wizerunkami historycznymi. Badania diachroniczne wykorzystujące tekstowe reprezentacje pozwalają jednak zobaczyć dynamikę ich rozwoju.

4. W kontekście diachronicznych badań stereotypów narodowych szczególnie ważne jest pytanie dotyczące autostereotypu, wizerunku grupy własnej. Już obserwując wizerunki Innych, wiele można na ten temat powiedzieć. Schematy wroga, brata, współobywatela jasno pokazują, jakie wartości dana wspólnota uznaje za ważne i akceptuje, które odrzuca i lekceważy. Zmienne punkty widzenia ukazują uzależnienie wspólnotowego pojmowania świata od historycznych losów, doświadczeń, stabilizujących się cech wyróżniających dane społeczeństwo. Dokładniejszy ogląd skłania jednak do podjęcia się szczegółowego opisu podmiotowego, subiektywnego doświadczenia świata. Do opisu grupy własnej należy włączyć analizy, których

celem jest rekonstrukcja konstytutywnych składników własnej tożsamości. Należy do nich z pewnością atrybutywny opis grupy własnej. Jednakże na kształt tożsamości mają wpływ także inne czynniki: podstawowa identyfikacja jednostki jako członka wspólnoty, wyznaczenie zakresu wspólnoty i jej wartościowanie; wspólnotowe doświadczanie czasu i miejsca. Tylko część z nich jest wyrażana w tekstach eksplicytnie, jeszcze mniej zostaje utrwalonych w postaci ustalonych konstrukcji językowych. Dotarcie do nich możliwe jest dzięki analizie tekstów nastawionej na opis zmiennych konceptualizacji pojęć: *naród polski, polski czas, polskie miejsce*, co starałam się zaprezentować w książce *Kształty polskiej tożsamości...*

Najważniejszym wnioskiem wynikającym z obserwacji wypowiedzi polskich autorów od XVI do XX w. jest stwierdzenie, że wspólnotowe wyobrażenia dotyczące identyfikacji, czasu, miejsca, autostereotypu pozostają wobec siebie w ścisłej zależności, wzajemnie się motywują i dopełniają. Przykładowo: jednoznacznie negatywne wartościowanie cech Polaka obserwujemy w okresach, w których wspólnota nie potrafi w zadowalający sposób osadzić się w czasie (konceptualizuje go jako zerwane kontinuum, jako koniec czasu, obserwuje w nim luki, przerwy: XVIII i XX w.), negatywnie wartościuje swoje miejsce w świecie (konceptualizuje je jako – w XVIII w.: *miejsce w którym się nie bywa, mogiłę*, w XX w.: *zaścianek, prowincję, więzienie*), wtedy też pojawiają się deprecjonujące wspólnotę nazwy identyfikacyjne: *wstydem i hańbą zwać się Polakiem* – XVIII w., *Polaczek, ludek polski* – XX w. Pozytywne charakterystyki pojawiają się w okresach, w których wspólnota dobrze postrzega swoje miejsce w świecie (w centrum świata, z powiększającym się obszarem własnych wpływów, posługuje się kategoriami typu *poszerzanie granic* – XVII w.), pozytywnie widzi swój czas, antycypuje przyszłość (*progres dziejów* w XVII w., mesjanistyczna wizja Polski w XIX w.). Wartościuje się wtedy pozytywnie przynależność jednostki do narodu polskiego. Autorzy podkreślają z dumą, że są prawdziwymi, *własnymi synami ojczyzny, nie przysposobionym pasierbami* – XVII w., że imię Polaka *jest rekomendacją* [wysokiej kultury, szlachetności] – XIX w.

Badania diachroniczne pozwalają stwierdzić, że istnieje coś w rodzaju wzoru polskości, kulturowej matrycy cech Polaka. Składają się na nią powtarzane w tekstach przez wieki te same cechy. Układają się one w pewne profile, np. w aspekcie psychospołecznym: „bitny Polak” (*odważny, waleczny, sprawny w boju, skłonny do bijatyk*), „swarliwy Polak” (*skłonny do sporów, kłótlivy, nieposłuszny, zazdrośny*), „dumny” (*honorowy, dumny, pyszny*), „szlachetny/cnotliwy” (*szlachetny, wspaniałomyślny, uczciwy, cnotliwy, szczery, otwarty, skromny, prosty*) „łagodny/gościnnie” (*dobroduszny, łagodny, gościnnie*), „mądry/inteligentny” (*mądry, inteligentny, sprytny, głupi*), „wesoły/lekkomyślny” (*nierozsądny, niedojrzały, lekkomyślny, ognisty, pobudliwy, pełen fantazji, wesoły, pełen ducha, skłonny do fanfaronady, niesolidny*). To samo dotyczy innych aspektów, w których Polak charakteryzowany jest konsekwentnie m.in. jako: silny, zdrowy, okazałej urody, religijny, skłonny do pijaństwa, najwyżej ceniący wolność. Co jednak ważne, cechy te w kolejnych epokach są w różnorodny sposób wartościowane, zmienia się częstotliwość ich występowania w tekstach, a także różni ich kulturowa interpretacja. Za przykład niech posłuży cecha odwagi, waleczności w boju, konsekwentnie przypisywana Polakom. W tekstach XVI-wiecznych, choć uznaje się ją za polską cnotę, umniejsza się czasem jej

znaczenie. W ówczesnym dyskursie nastawionym na skonstruowanie fundamentów nowego pojęcia *naród polski*, skonkretyzowanego w wyrażeniach *polski naród szlachecki*, *brać szlachecka* akcentuje się te cechy, które mogą się przyczynić do spojenia wieloetnicznej społeczności w jeden naród polityczny. Ważniejszymi od odwagi kategoriami dyskursu stają się wtedy np. *posłuszeństwo/nieposłuszeństwo* Polaków, *domowa zgoda/niezgoda*. Inaczej w wieku XVII, wieku wojen, ekspansji politycznej i militarnej na Wschód. Uznaje się wtedy, że losy ojczyzny zależą w dużej mierze od waleczności rycerstwa polskiego i właśnie ta cecha jest w dyskursie najbardziej eksponowana, uznana za wrodzoną Polakom. Z kolei wiek XVIII, w którym Polacy doświadczają wielorakich porażek, co przyczynia do powstania bardzo negatywnych ocen własnego narodu, przynosi wartościowanie odwagi, waleczności w boju jako cechy często zupełnie nieprzydatnej, nazywanej z lekceważeniem *junakerią*, *sztuką machania pałaszem*. Tylko w tym okresie mogą też Polacy powiedzieć o sobie, że są *nieodważni*. XIX-wieczne niezwykle pozytywne oceny polskiej odwagi (uzyskuje ona nowe nacechowane stylistycznie miano: *bohaterstwo*) korespondują z powszechnym wysokim wartościowaniem polskości, polskich cech. To ostatnie można traktować jako strategię pozwalającą na unieważnienie stale wówczas obecnych w dyskursie kategorii: *wynarodowienie*, *przerobienie/przemienienie na inny naród*, *spojenie z innym narodem*. Innym zabiegiem jest w tym czasie konceptualizowanie pojęć *naród*, *naród polski* jako wspólnoty naturalnej, wynikającej z „urodzenia się” w danym narodzie, a *narodowości* jako wartościowej cechy jednostki, niemożliwej do usunięcia. W wieku XX uznaje się odwagę za cechę Polaków, ale w tekstach współwystępują określenia pozytywne *bohaterstwo Polaków* i deprecjujące *bohaterszczyzna*, *brawura*, podobnie jak w XVIII w. Trzeba powiedzieć, że te dwa okresy mają w ogóle wiele wspólnego. Wydaje się, że w obu wypadkach na polskie wyobrażenia o własnej wspólnotce wywiera wielki wpływ poczucie zależności od obcych przy pozorach samodzielności, np. państwowej. Skutkuje to trudnościami jednoznacznej oceny własnej wspólnoty, skłania do wypowiedzania uwag deprecjujących, wyrażających niepewność co do własnej wartości.

Nie mniej ciekawe od obserwacji zawartości treściowej polskiego autostereotypu jest przyjrzenie się poszczególnym zabiegom konceptualizacyjnym, którymi wspólnota posługuje się w kreowaniu wizji własnej tożsamości, a które można zrekonstruować na podstawie analizy metafor, typowych dla danego okresu wypowiedzi. Omówmy niektóre sposoby konceptualizacji czasu i miejsca.

Czas konceptualizowany jest m.in. jako linia lub jako koło. Czas linearny w kolejnych epokach różni zmieniające się nastawienie na przeszłość, teraźniejszość lub przyszłość. Pozytywne wartościowanie grupy własnej najlepiej przebiega w okresach, kiedy odcinki są zrównoważone (XVI i XVII w.). Postrzeganie czasu w kategoriach cyklicznych charakterystyczne jest dla okresów, w których wspólnota doświadcza zerwania kontinuum dziejów (*finis Poloniae* – XVIII/XIX w., *białe plamy w historii Polski* – XX w.) i nie może się posłużyć konceptualizacją czasu jako linii (ciągłej). W tekstach owe konceptualizacje przejawiają się w bezpośrednich konstatacjach: np. cykliczna w XIX w.: *tak co 25 lat nowa generacja narodu, nowe powstanie, coraz dzielniejsze*, w metaforycznych opisach lub interpretacjach polskich

dziejów, np. cykliczna w XX w.: *raczej otchłanna praca wiru niż podniebna praca samolotu, raczej spirala, płytki świder niż przeszywający grom.*

Miejsce postrzega się w trzech planach: dalekim (Polska i świat), bliskim (Polska i jej sąsiedzi), najbliższym (prywatne miejsce kojarzone z polskością, polską kulturą, przyrodą). Wprawdzie autorzy tekstów w każdym okresie „posługują się” mapami (mentalnymi) każdego planu, tj. mówią o Polsce i Polakach jako obecnych na nich, czasem zaznaczonych jako ważny punkt, także tak postrzeganych przez inne narody, ale czynią to z różną częstotliwością. Pozytywne wartościowanie grupy własnej jest ściśle uzależnione od możliwości usytuowania jej w centrum mapy każdego planu, co obserwujemy tylko w wieku XVII. Ciekawe, że w okresach, kiedy jednoznacznie zdiagnozowana zostaje zła pozycja grupy własnej na mapach dalszych planów, jak to obserwujemy w wieku XVIII: *złe geograficzne położenie*, i XX: Polska jako *pokój przechodni*, wzrasta w tekstach liczba komentarzy na temat prywatnych miejsc, polskiej kultury, polskiej przyrody, „małej ojczyzny”, które choć w tym planie próbują usytuować Polskę i Polaków w centrum mapy.

W artykule przedstawiłam polskie badania stereotypów narodowych, które charakteryzowało podejście historyczne, diachroniczne. Nie wydaje się jednak, by problematyka ta została już wyczerpująco opisana czy zamknięta. W odniesieniu do własnych badań mogę powiedzieć, że diachroniczny opis polskich stereotypów przeprowadzony na podstawie tekstów dzienników i pamiętników, dodatkowo pisanych przez autorów z jednej grupy, szlachty, nie jest z pewnością wystarczający. W innych gatunkach tekstu, np. publicystycznych, artystycznych, ze względu na ich odmienne funkcje pragmatyczne, komunikacyjne stereotypy narodowe mogły znajdować inną niż w dziennikach reprezentację. Dotyczy to także tekstów autorów ludowych. Tę odmienność wykażą prawdopodobnie badania Anny Tyrpy i przygotowywana przez nią książka *Cudzoziemcy i obce kraje w dialektach polskich (na materiale słownictwa i frazeologii gwarowej oraz pieśni ludowych)* (zob też. Tyrpa 2004; 2005).

Najpoważniejszym, najtrudniejszym też chyba zadaniem jest przeprowadzenie badań komparatywnych. Jeśli traktujemy stereotypy narodowe jako konstrukty kulturowe, to warto by sprawdzić, jak tworzy się je w innych kulturach: niemieckiej, francuskiej etc. Dopiero porównanie ich z polskimi sprawi, że dowiemy się czegoś naprawdę istotnego na temat nas samych, bo zdobędziemy wiedzę na temat „różnicy”, tego co nas wyróżnia spośród innych narodów, a więc świadczy o jakości naszego istnienia co najmniej w Europie. Dopiero wtedy też inspiracje, które polskim badaczom zaoferował Jan Stanisław Bystróż, znajdą w pełni rozwinięcie¹².

Literatura

ADORNO T. W., FRENKEL-BRUNSWICK E., LEVINSON D. J., STANFORD R. N., 1950, *The authoritarian personality*, New York.

¹² Przedsięwzięcie takie ma szansę na realizację w ramach międzynarodowego projektu EUROJOS (europejski językowy obraz świata), którego koordynatorami są J. Bartmiński i W. Chlebda (Chlebda, w druku).

- ANUSIEWICZ. J., BARTMIŃSKI J. (red.), 1998, *Język a kultura*, t. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, Wrocław.
- BARTMIŃSKI J. (red.), 1996, *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t. 1. *Kosmos*, cz. 1. *Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie*, Lublin.
- BARTMIŃSKI J. (red.), 1999, *Słownik stereotypów i symboli ludowych*; t. 1. *Kosmos*, cz. 2. *Ziemia, woda, podziemie*, Lublin.
- BARTMIŃSKI J., 2007, *Stereotypy mieszkają w języku. Studium etnolingwistyczne*, Lublin.
- BRIGHAM J. C., 1971, *Ethnic stereotypes*, „Psychological Bulletin” nr 76, s. 15–38.
- BRZEZIŃSKA M., 1997, *Obraz Petersburga pióra Konstantego Srokowskiego*, [w:] J. Brzeziński (red.), *Studia o języku i stylu artystycznym. Praktyka językowo-stylistyczna w tekstach doby nowopolskiej*, Zielona Góra.
- BYSTRON J. S., 1923, *Megalomania narodowa. Źródła – teorie – skutki*, „Przegląd Współczesny” 1923, nr 22.
- BYSTRON J. S., 1935/1995, *Megalomania narodowa*, Warszawa.
- CHLEBDA W., w druku, *O źródłach, celach i drogach postępowania etnolingwistycznego w badaniach porównawczych* [w:] „Studia Slavica. Slovanske Studie” t. 14.
- JANISZEWSKI L., 1999, *Kulturowe dziedziczenie stereotypów etnicznych*, „Europa Regionum” t. 4, s. 7–17.
- KĘPIŃSKI A., 1990, *Lach i Moskal. Z dziejów stereotypu*, Warszawa–Kraków.
- KĘPIŃSKI A., 1995, *Geneza i funkcjonowanie negatywnego stereotypu Rosji i Rosjanina*, [w:] T. Walas (red.), *Narody i stereotypy*, Kraków.
- KOT S., 1964, *Polska Złotego Wieku a Europa. Studia i szkice*, Warszawa.
- KOWALSKI S., TULLI M., 2003, *Zamiast procesu. Raport o mowie nienawiści*, Warszawa.
- LIPPMANN W., 1922, *Public Opinion*, New York.
- MITOSEK Z., 1974, *Literatura a stereotyp*, Wrocław.
- NEUGER L., 2004, *Europa Środkowa jak źródło cierpienia*, „Odra” nr 4, s. 21–30.
- NIEWIARA A., 1991, *Das Stereotyp des Deutschen in der polnischen konspirativen Presse des Zweiten Weltkrieges*, „Znakolog” nr 3, s. 181–200.
- NIEWIARA A., 2000, *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI–XIX wieku*, Katowice.
- NIEWIARA A., 2003, *Schematy ideologiczne w obrazie Żyda w polskiej literaturze pamiętnikarskiej z XVI–XIX w.*, [w:] A. Szawerna-Dyrszka, M. Tramer (red.), *Żydzi w literaturze*, t. 1, Katowice, s. 192–209.
- NIEWIARA A., 2006a, *Moskwicin – Moskal – Rosjanin w dokumentach prywatnych. Portret*, Łódź.
- NIEWIARA A., 2006b, *Polish ethnic stereotypes in common discourse (diachronic and comparative perspective)*, „Issledovanja po slovjanskim jazykam” nr 11, s. 11–26.
- NIEWIARA A., 2006c, *Procesy kategoryzacyjne a kulturowe konstruowanie obrazu „innego” (Moskwicin – Moskal – Rosjanin)*, [w:] A. de Lazari (red.), *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, Warszawa, s. 49–72.
- NIEWIARA A., 2009, *Kształty polskiej tożsamości. Potoczny dyskurs narodowy w perspektywie etnolingwistycznej (XVI–XX wiek)*, Katowice.
- PIHAN-KIJASOWA A., 1995, *Rosja i Rosjanie w świetle języka Józefa Piłsudskiego*, [w:] Z. Krążyńska, Z. Zagórski (red.), *Język polski – Historia i współczesność*, Poznań.
- PISARKOWA K., 1976, *Konotacja semantyczna nazw narodowości*, „Zeszyty Prasoznawcze” nr 1, s. 5–26.
- PUTNAM H., 1975, *Mind, Language and Reality*, „Philosophical Papers” t. 2, Cambridge.

- SCHAFF A., 1981, *Stereotypy a działanie ludzkie*, Warszawa.
- SZADURA J., 1993, *Obraz Polaka w pismach Stanisława Brzozowskiego*, „Akcent” nr 3, s. 80–85.
- SZAROTA T., 1988, *Niemiecki Michel. Dzieje narodowego stereotypu i autostereotypu*, Warszawa.
- ŚWIĘCH J., 1997, *Okupacja a stereotyp. Studium z dziejów poezji konspiracyjnej 1939–1945*, Lublin.
- TOKARSKI R., 1990, *Językowy obraz świata w metaforach potocznych*, [w:] J. Bartmiński (red.), *Językowy obraz świata*, Lublin.
- TYRPA A., 2004, *Holenderscy osadnicy, niemieccy sąsiedzi i inne narody w oczach Pomorzan (świadczenia językowe)*, [w:] R. Gaziński, A. Chłudziński (red.), *Dzieje wsi pomorskiej*, Dygowo–Szczecin, s. 245–256.
- TYRPA A., 2005, *Pieśni ludowe jako dokument kontaktów Ślązaków z cudzoziemcami i obcymi krajami*, „Napis”, nr 11, s. 164–192.
- WALAS T. (red.), 1995, *Narody i stereotypy*, Kraków.
- WALCZYŃSKA M., 1998, *Jan Stanisław Bystroń jako prekursor teorii stereotypu na gruncie polskim*, [w:] J. Anusiewicz, J. Bartmiński (red.), *Język a kultura*, t. 12: *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, Wrocław, s. 304–307.
- WIERZBICKA A., 1985, *Lexicography and Conceptual Analysis*, Ann Arbor.
- WIERZBICKA K., 1980, *Stereotyp Bułgara w Polsce w końcu XIX wieku i w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej”, t. 16, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 27–53.
- WIŚNIEWSKA H., 1997, *Wartościowanie Turków w Wojnie Chocimskiej Wacława Potockiego*, „Przegląd Humanistyczny” nr 1, s. 45–62.
- WRZESIŃSKI W., 1992, *Sąsiad czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem się obrazu Niemca w Polsce w latach 1795–1939*, Wrocław.

Polish national stereotypes in the light of diachronic research Summary

The author shows the development of Polish ethnolinguistic research into national stereotypes (J. S. Bystroń, K. Pisarkowa, J. Bartmiński, A. Niewiara). She stresses that Polish studies of national stereotypes have from the start been historical-oriented, later diachronic, which sets them apart from others, such as American. The author reports her own findings on changes in stereotypes of more than 60 foreign nations and the Polish autostereotype from the 16th to the 20th century.

